

Komentarz na wstęp:

A kimże ja jestem, że tak sobie pozwalam na rozmowę w każdej chwili z moim Jezusem? O raju, raju, pozwól mi o sobie myśleć! Przynajmniej jak będę tam, w górze, nie będę już cierpieć, ponosić kar i odczuwać ból, jak jest tu, na dole. O raju! W tobie nie będzie już więcej nocy, ciemności i przemiany rzeczy i czasu! O raju! W tobie będzie Bóg z Boga, światło ze światłości! Rozświetla cię słońce sprawiedliwości. Jego niepokalane serce będzie tym, które da Tobie jasność słońca... Ponieważ pocieszenie płynie właśnie z kontemplowania Boga, Króla królów, który jest w środku raju. Och Dobro! O Jezu! Tak bardzo Cię pragnę! Kto będzie mógł Ci to kiedykolwiek powiedzieć? Pragnienie, które nigdy nie męczy, sytość, która nigdy się nie przykrzy! Jakie [szczęśliwe] muszą być dusze?¹

¹ Św. Gemma Galgani, *Sam na sam z Jezusem*, Kraków 2018, s. 141.

Komentarz przed aktem pokutnym:

Jezus jest nie tylko wzgardzony, ale również znieważony. Ileż stworzeń w chwili gniewu odmawia przyjęcia tych cennych prób, jakie posyła im Jezus i które wprowadziłyby je w poczet wybranych! Iluż jeszcze mówi w złości, że Jezus nie zajmuje się nami, że nas opuścił i że jest to niesprawiedliwe! Jezus, który zapomina o swoim stworzeniu?... Jezus niesprawiedliwy?... Cóż za ciężkie oskarżenie przeciwko Jego ojcowskiej opatrności! A przecież cała ziemia jest pełna Jezusa, Jego nieskończonych dzieł! I jakie to ma znaczenie, że Jezus porywa się na nasze ciało? Jakie to ma znaczenie, że nas zasmuca? To, czego powinniśmy się bać bardzo, to napaść, na jaką porywa się demon, żeby doprowadzić nas do grzechu.²

² Tamże, s. 81.

Akt pokutny:

- 1. *Wiele obietnic, lecz czynów żadnych; mówię, że mocno kocham Jezusa, lecz obrażam Go bezustannie. W takim razie Jezus nie może mnie dłużej znieść, czuję to i boję się każdej chwili. Biedny Jezus, ileż razy zostawiłam Go samego! Cierpliwości Jezusa, jakże jesteś wielka! Ale dlaczego tak wielka? Ponieważ zbyt wielka jest Jego miłość i to miłość jest tym, co zmusza Go do znoszenia niewdzięcznicy. A skoro, mój Boże, jesteś nieskończony w miłości, udziel mi miłości godnej Ciebie i mojego zobowiązania.***³

Chryste Królu! Przepraszamy Cię za wszystkie obietnice, które Tobie składaliśmy, a których nie dotrymaliśmy.

- 2. *O, Jezu, pozwól, że cała się do Ciebie przytulę. Wiedziałam, że Ty jesteś jedynym moim dobrem, a jednak... Kłaniałam się niegodnym istotom. Na co liczyłam? Być może miałam nadzieję, że poza Tobą znajdę więcej bogactw, więcej przyjemności? Wybacz mi tak wielką moją nędzę, tak wielką mą nieprawość. Przez wzgląd na swą wielką miłość nie pozwalaj mi na taką niewdzięczność. Czym byłoby dla mnie to niewielkie pocieszenie, które mam na ziemi, jeślibym została pozbawiona pocieszenia mojego Jezusa?***⁴

Chryste Królu! Przepraszamy Cię za to, że szukaliśmy przyjemności i pocieszenia w rzeczach materialnych zamiast przyłgnąć do Ciebie, który jesteś jedynym, prawdziwym źródłem szczęścia.

- 3. *Czego by się nie uczyniło dla Jezusa? Kto otrzymałby jedno tylko spojrzenie, jedno by wystarczyło: jakiej siły, jakiej mocy by nie czuł! Ja czuję, że zrobiłabym wszystko dla Niego, byle tylko widzieć Go uradowanym: największą udrękę, jaka mi się wydaje, zniósłabym dla Niego; chętnie dałabym Mu każdą kroplę mojej krwi i wszystko, by Go zadowolić, by nie pozwolić, aby biedni źli ludzie Go obrażali!***⁵

Chryste Królu! Przepraszamy Cię za to, że wciąż jesteś obrażany przez swoje dzieci, które tak bardzo ukochałeś.

³ Tamże, s. 46.

⁴ Tamże, s. 55.

⁵ Tamże, s. 43.

4. *A przecież wiele razy pogubiłam się w nużącym ziemskim marnotrawstwie; ilu jest tych, którzy są zagubieni w próżności świata! Ci są prawdziwie szaleni! To niemożliwe; gdyby pomyśleli o Jezusie, Jezus przemieniłby ich serce, ich uczucia, ich zmysły, ich wzdychania: i jeśli doświadczyliby choć jednej chwili pocieszenia, jaką się odczuwa, będąc przy Jezusie, ja twierdzę, że nie pozwoliliby Mu więcej odejść.⁶*

Chryste Królu! Przepraszamy Cię za zbyt przywiązywanie się do rzeczy materialnych i próżności tego świata.

5. *A są dusze, które nie rozumieją, czym jest Najświętsza Eucharystia! To wprost niemożliwe, że są dusze niewrażliwe na Boskie objęcia, ani tajemnicze i palące wylewy świętego serca mojego Jezusa! Jak, o Jezu, nie poświęcić Tobie wszystkich uderzeń serca, całej krwi krążącej w żyłach? Serce Jezusa, serce miłości! Jaką winę będę wciąż miała, gdy będę przystępować do Komunii tak obojętnie! Jaka to obraza dla Jezusa!⁷*

Chryste Królu! Przepraszamy Cię za każde niegodne i obojętne przystąpienie do Komunii Świętej.

6. *Jezus nie może już znieść krzywd, jakie mu czynią: to jest właśnie moment tak wielu brzydkich grzechów, że On nie może dłużej wytrzymać. My, cierpiąc, powstrzymujemy karę, którą Ojciec Niebieski przygotował dla wielu biednych grzeszników.⁸*

Chryste Królu! Przepraszamy Cię za to, że jesteś tak mało kochany.

⁶ Tamże, s. 54.

⁷ Tamże, s. 69.

⁸ Tamże, s. 79.

Komentarz przed modlitwą wiernych:

Proszę Jezusa, mówię Mu, żeby udzielił mi łaski, żeby moja miłość nie sprowadzała się tylko do słów, ale była miłością wypełnioną działaniem, tak jak Jego własna. Staję przed Nim w całej mej nędzy. Będziesz musiał zobaczyć, mówię Mu, jak chore jest moje serce; lecz jedno Twoje słowo, o mój Boże, może sprawić, że poczuje się ono dobrze.⁹

⁹ Tamże, s. 45.

Modlitwa wiernych:

1. *O Jezu, jesteś dla mnie największym ze wszystkich skarbów ziemi. Tak, o mój najśladzszy, najukochańszy mój Jezu, w mych oczach jesteś największym z największych skarbów ziemi. Jak chętnie zjednoczyłabym się z Twoimi Aniołami! Jak chętnie rozpłynęłabym się cała w Twoich pochwałach! Mówię to, co mogę, nie to, co muszę. A jeśli nie potrafię... Mam więc milczeć? Nie, ponieważ mój Jezus musi być przez wszystkich kochany, wysławiany. Nie patrz na to, co Ci mówię... Patrz na moją duszę.¹⁰*

Módlmy się za Kościół Święty, aby Chrystus Król był zawsze kochany i wysławiany przez wszystkich Jego wiernych.

2. *Chciałabym, aby moje serce nie biło, nie wzdychało, jak tylko do Jezusa; chciałabym, żeby moje usta nie wypowiadały innego imienia, jak tylko imię Jezusa, żeby moje oczy nie widziały nic innego, jak tylko Jezusa, żeby moje pióro nie pisało o niczym innym, jak o Jezusie, i żeby moje myśli nie ulatywały nigdzie indziej, jak tylko do Jezusa.¹¹*

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby Chrystus był ich jedynym Królem, dla którego biją i wzdychają ich serca.

3. *Co więcej mógł zrobić dla mnie Jezus? Bardziej mnie umiłować? I nie ma teraz prawa wymagać wszystkiego ode mnie, którą całą uczynił dla siebie? Jak dobrze dają się odczuć rany Jezusa, które mówią mi wciąż o miłości z tak słodkim zniewoleniem, że chciałabym... Drogi mój Jezu, chciałabym jednego tylko uniesienia: najżarliwszego, jakie mieli święci, by móc Cię w jakiś sposób kochać.¹²*

Módlmy się za Księdza Piotra, prosząc dla Niego o łaskę jeszcze głębszego zjednoczenia z Chrystusem i kochania Go ponad wszystko.

¹⁰ Tamże, s. 43.

¹¹ Tamże, s. 37.

¹² Tamże, s. 47.

- 4. *Błagajmy Jezusa, aby dał nam wszystkie bogactwa swej czystej miłości: nie oddychać, chyba że dla miłości, nie żyć, chyba że dla miłości. Niech poszerza się też święte królestwo miłości Jezusa, aby wszyscy Go miłowali.***¹³

Módlmy się, aby nieustannie rozszerzało się święte królestwo miłości Jezusa.

- 5. *Sprawiają, że tak bardzo płaczesz? O Boże! Nie opuszczaj tych biednych grzeszników! Jestem gotowa zrobić wszystko! Ty umarłeś na krzyżu; pozwól i mnie na nim umrzeć! Oni wszyscy są Twoimi dziećmi! Jeśli są Twoimi dziećmi, nie opuszczaj ich! Wiesz, Jezu, chcę ich wszystkich ocalić! Jeśli Ty ich opuścisz, zginie wszelka nadzieja... Dopóki nie powiedziałaś mi, że chcesz ich wszystkich ocalić, ja... Czy nie ja powinnam za nich cierpieć? Wyżyj się więc na mnie. Grzeszników masz wielu, ale ofiar mało.***¹⁴

Módlmy się o miłosierdzie Boże i łaskę nawrócenia dla grzeszników, którzy tak bardzo obrażają Boga.

- 6. *Prośmy Jezusa, by udzielił nam wszystkich łask, byśmy miłowali go tak bardzo, jak On sam nas miłuje. Ale na co służyłaby nam Jego miłość, gdybyśmy sami nie płonęli z miłości do Niego?***¹⁵

Módlmy się, aby nasze serca zapłonęły ogniem miłości do Chrystusa naszego jedynego Króla.

¹³ Tamże, s. 36.

¹⁴ Tamże, s. 82.

¹⁵ Tamże, s. 35.

Komentarz na ofiarowanie:

Cierpieć to mało, spalać się w słodkim ogniu to mało, umrzeć to mało, roztapiać się cała to wciąż mało... Co więc dam Jezusowi? Nie umiem Mu nic powiedzieć ani dać; ale skoro nie potrafię nic uczynić, dziś ofiarowuję się taka jaka jestem, bez żadnej powściągliwości.¹⁶

¹⁶ Tamże, s. 50.

Komentarz przed dziękczynieniem:

Dlaczego Jezus potrzebuje mojej ospałej miłości, On, który został umiłowany tak mocno przez aniołów, przez swą Mamę i przez swego Ojca Niebieskiego? Wiem to, wiem to, Jezus prosi mnie o miłość, Jezus napędza mnie ciągłymi łaskami i życzliwością, ponieważ chce zalać cały świat hojnością swojego serca. Jak dobry jest Jezus i ileż dla mnie uczynił!¹⁷

¹⁷ Tamże, s. 32.

Dziękczynienie:

1. *Komunia jest szczęściem, które, wydaje mi się, może się równać tylko ze szczęściem świętych i aniołów. Oni patrzą w twarz Jezusowi i są pewni, że nie grzeszą i że więcej Go nie stracą; a ja im zazdroszczę tych dwóch rzeczy i chciałabym się stać ich towarzyszką; a poza tym, gdybym była do tego zdolna, miałabym powód do radowania się; ponieważ Jezus wchodzi każdego dnia do mojego serca, Jezus daje mi całego siebie; a ja Mu nic nie daję.¹⁸*

Chryste Królu! Dziękujemy Ci za to, że tak bardzo nas ukochałeś, że zostawiłeś nam Siebie w Komunii Świętej.

2. *Wołam Cię, o Jezu, i przyzywam Cię w każdej chwili z wiarą tylko... A z jaką wiarą? Z tą, którą dałeś mi dla zbawienia mojej duszy i z całej swej dobroci. Słodkie jest dla mnie, wiesz, Jezu, życie wiarą. Może uznasz mnie za bardziej oziębłą; ale także moja dusza otrzymuje specjalną pomoc, czuję to. Wiara mi wystarczy, Jezu, dobrze żyję wiarą.¹⁹*

Chryste Królu! Dziękujemy Ci za łaskę wiary, którą dałeś nam dla zbawienia naszych dusz i z całej swej dobroci.

3. *Jezu, dlaczego? Ależ tak, bardzo Cię kocham; mówiłam Ci to już wiele razy i gdy myślę o Tobie, to w ogóle nic nie czynię; i spójrz, Jezu, wszystko, co mi zesłałeś, uczyniłam; nie chcesz chyba obarczać mnie ponad siły, ponieważ widzisz, że czasem jestem zmęczona; ale jakże jestem zadowolona, gdy jestem przy Tobie blisko i odpoczywam opodal Twego serca!²⁰*

Chryste Królu! Dziękujemy Ci za to, że możemy być tak blisko Ciebie i odpoczywać opodal Twojego Serca.

¹⁸ Tamże, s. 70.

¹⁹ Tamże, s. 122.

²⁰ Tamże, s. 53.

- 4. Bardziej niż kiedykolwiek czuję się zagubiona przez moje grzechy; ale jestem też pełna ufności w nieskończone zasługi Jezusa i od Niego oczekuję zbawienia. Co jest dla nas słodsze od przepelnienia Jezusem, znalezienia się przed tą ofiarą miłości i bólu za moje grzechy i dla mojego zbawienia, i dla zbawienia wielu dusz?²¹**

Chryste Królu! Dziękujemy Ci za Twoje Nieskończone Miłosierdzie i łaskę przebaczenia naszych grzechów, jakiej nam udzielasz w sakramencie pokuty.

- 5. Jeśli chcesz mnie obdarować prezentami, pozwól mi cierpieć. Powtarzam to Tobie, mówiłam Ci to już, raduję się, kiedy cierpię z Tobą... Innych pociech nie doświadczam.²²**

Chryste Królu! Dziękujemy Ci za każde cierpienie, które dzięki Twojej łaskawości stało się naszym udziałem.

- 6. Jezus przyniesie cierpienie, ale da także siłę. Choć tego nie dostrzegamy, teraz pomaga On więcej, niż wcześniej. Och! jakże jest się droższym w oczach Jezusa w tych momentach, aniżeli w chwilach pocieszenia.²³**

Chryste Królu! Dziękujemy Ci za to, że nam pomagasz i dajesz siłę do znoszenia cierpień.

²¹ Tamże, s. 73.

²² Tamże, s. 109.

²³ Tamże, s. 118.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Chodzi o połączenie dwóch skrajności: Boga, który jest wszystkim, i stworzenia, które jest niczym; Boga, który jest światłem, i stworzenia, które jest ciemnością; Boga, który jest świętością, i stworzenia, które jest grzechem. Chodzi o przystąpienie do stołu Pańskiego; a czy można być do tego wystarczająco przygotowanym? Nawet jeśli bym przez lata przygotowywała się jak aniołowie, nigdy nie będę godna, by Cię przyjąć. O Jezu, słodkie jest dla mnie wyznanie mej nędzy przed Tobą. Pomóż mi, Panie! Ach! Ja mogę się jeszcze rzucić do Twych stóp. Kocham wciąż wiarę i tysiącrotnie powtarzam i będę powtarzać: zawsze lepiej Cię otrzymać niż na Ciebie patrzeć.²⁴

²⁴ Tamże, s. 64-65.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Tak mocne są sidła Twojej miłości, że nie mogę się z nich wyswobodzić. Możesz mnie jednak pozostawić na wolności; ja będę Cię kochać wszędzie, zawsze będę Cię szukać! Och, cóż mi uczyniłeś, Jezu? Albo cóż uczyniłeś memu sercu, które wszędzie Cię szuka, zawsze pragnie do Ciebie przyjść? A ja nie mogę mu przeszkodzić: pozostaje ono zdobyte przez Ciebie, przez tak dobrego Ojca! Oto Jezu, jak jestem teraz szczęśliwa! Chciałabym zawsze być tak szczęśliwa!²⁵

²⁵ Tamże, s. 36.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Gdy spoglądam na kochające Twe serce, o Jezu, wydaje mi się, że widzę je otoczone wieloma złotymi strzałami, strzałami miłości. A Ty, Jezu, który od zawsze prosisz mnie o miłość, jaki pożytek masz z tego, że jesteś przeze mnie miłowany? Ty, który tak mocno zostałeś ukochany przez aniołów! (...) Wiem to, nie dla korzyści prosisz mnie o miłość. Drogi Jezu, drogi Boże, jak mało Cię kocham! Spraw, abym kochała Cię dużo więcej!²⁶

²⁶ Tamże, s. 40.

Komentarz po Komunii Świętej III:

To prawda, Jezu, że miłość jest zapłatą za Twe dobrodziejstwa? Zatem i ja Cię kocham. Ale nie kocham Cię tylko za Twe dary! Kocham Cię, ponieważ jesteś moim Jezusem; kocham Cię, ponieważ tylko Ty jesteś godzien mej miłości; kocham Cię, ponieważ jesteś dobry; kocham Cię, ponieważ mi obiecałeś, przysiągłeś mi, że mnie nie opuścisz... Kocham Cię za wszystkie Twoje zamysły, o Panie.²⁷

²⁷ Tamże.